

**PROTOKÓŁ NR IV/10
Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W MROCZY
ODBYTEJ W DNIU 30 GRUDNIA 2010 ROKU**

Posiedzenie IV Sesji Rady Miejskiej w Mroczy rozpoczęło się o godzinie 11.00, a zakończyło o godzinie 12.15. Obrady toczyły się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mroczy.

W posiedzeniu udział brali radni Rady Miejskiej w Mroczy, Sołtysi i Przewodniczący Zarządów Osiedli oraz zaproszeni goście, według załączonych do niniejszego protokołu list obecności.

W posiedzeniu nie brali udziału radni: Marcin Klebs, Jarosław Odrobiński – usprawiedliwieni.

Przebieg posiedzenia protokołowała Dorota Kozłowska-Janiak – podinspektor ds. obsługi Rady Miejskiej.

Ad. 1/

Otwarcie i stwierdzenie quorum

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński, który powitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził obecność 13 radnych, co wobec ustawowego składu 15 radnych, stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji.

Przewodniczący przypomniał, że radni otrzymali porządek obrad IV Sesji wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący Rady Miejskiej wnioskował o uzupełnienie pkt. 4 porządku obrad o podjęcie uchwały w sprawie:

1) zaciągnięcia kredytu w 2010r. na refinansowanie wydatków zadania pod nazwą „Budowa świetlic wiejskich w Matyldzinie i Wyrzy w Gminie Mrocza”.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie zaproponowaną zmianę w porządku obrad.

**Głosowanie: 13 głosów za,
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących.**

Zmiana została przyjęta jednogłośnie.

Wobec braku innych uwag przyjęty porządek obrad IV Sesji Rady Miejskiej w Mroczy przedstawiał się następująco:

PORZĄDEK OBRAD
IV SESJI RADY MIEJSKIEJ W MROCZY
w dniu 30 grudnia 2010r.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na III Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) dokonania zmian w budżecie Miasta i Gminy na 2010r.,
 - 2) zaciągnięcia kredytu w 2010r. na refinansowanie wydatków zadania pod nazwą „Budowa świetlic wiejskich w Matyldzinie i Wyrzy w Gminie Mrocza”.
5. Odpowiedzi na złożone interpelacje.
6. Oświadczenia, wolne głosy i wnioski.
7. Zakończenie obrad sesji.

Ad. 2/

Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na III Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.

Z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Wiesława Gozdka oraz Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszka Klesińskiego sprawozdanie przedstawił Sekretarz Miasta i Gminy Mrocza Stefan Kubicki

Informacje Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza: o realizacji uchwał podjętych na III Sesji Rady Miejskiej, wydanych zarządzeniach oraz pracy w okresie międzysesyjnym stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 3/

Interpelacje i zapytania radnych.

Nie złożono zapytań i interpelacji

Ad. 4/

Podjęcie uchwał w sprawach:

Projekty wszystkich uchwał czyta Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy - Mieczysław Tarnolicki.

1) dokonania zmian w budżecie Miasta i Gminy Mrocza na 2010r.
Brak dyskusji nad uchwałą.

Głosowanie: **13 głosów za,**
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących

Uchwała **Nr IV/20/10** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

2) zaciągnięcia kredytu w 2010r. na refinansowanie wydatków zadania pod nazwą „Budowa świetlic wiejskich w Matyldzinie i Wyrzy w Gminie Mrocza”

Brak dyskusji nad uchwałą.

Głosowanie: **13 głosów za,**
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących

Uchwała **Nr IV/21/10** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5/

Odpowiedzi na złożone interpelacje

Nie złożono zapytań i interpelacji

Ad. 6/

Oświadczenia, wolne głosy i wnioski

Członek Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy Radosław Mrugowski – Wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdził niezgodność z Konstytucją RP przepisów ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych na podstawie, których budżet państwa opłaca składki zdrowotne za rolników i domowników podlegających ubezpieczeniu społecznemu. Zarząd, a ściślej nasi prawnicy wystosowali takie stanowisko do Rzecznika Praw Obywatelskich, aby sprawdzić tą niezgodność z Konstytucją w kontekście przywilejów innych grup zawodowych, takich jak służby mundurowe, sędziowie, prawnicy, którzy na podstawie naszej wiedzy też mają przywileje i to o wiele większe przywileje w tym zakresie w ubezpieczeniach społecznych. Nietrudno ocenić, że te grupy społeczne są jak gdyby bogatszymi, są bardziej majątni jak rolnicy, którzy często mając średniej wielkości gospodarstwa czy też małe gospodarstwa, to niestety nie byłoby w stanie takich zmian i takiej „reformy” KRUS-u udźwignąć. Z tego miejsca chcę powiedzieć, że jest niekorzystna sytuacja dla rolników, mieszkańców wsi, którzy są ubezpieczeni w KRUS-ie, bo sposób w jaki pokazuje się dzisiaj rolnika, producenta rolnego, przedsiębiorcę przez media różnej maści i różnych polityków, pokazuje, że my jesteśmy tylko i wyłącznie grupą roszczeniową. Dla nas jest to bardzo niebezpieczne, niekorzystne gdyż my potrzebujemy wsparcia będąc w Unii Europejskiej, gdzie inne kraje bardzo mocno wspierają nie tylko poprzez instrumenty wsparcia z budżetu unijnego, ale przez krajowe wsparcie. Dlatego my jako samorząd rolniczy jesteśmy zobowiązani stanąć w obronie tych rolników. Powiem Państwu, że w środowisku rolników w ogóle jest akceptacja i zgoda na to, żeby KRUS reformował się. Była taka zgoda, poprzez badania izby rolniczej, są gospodarstwa duże, które zdecydowanie chcą aby podnieść składkę, którą oni wnoszą do tego systemu, ale w ślad za tym ma iść wysokość świadczenia. W 2009r. Platforma Obywatelska wprowadziła takie zapisy, łącznie z PSL-em, niestety niekorzystne, bo obiecano nam, że będzie reforma KRUS-U, ale też na tym skorzystają rolnicy. Niestety tak się stało, że tylko wyłącznie pozyskano do budżetu przez tą reformę, ok. 35 mln zł. Dlatego korzystając z okazji ja rozdaję nasze stanowisko i ten apel poszczególnym przedstawicielom środowisk wiejskich. Prosimy, jak jest to możliwe, o zbieranie takiego poparcia, listy podpisów, przez rolników, mieszkańców wsi. Już mamy kilka tysięcy tych podpisów, które zostały zebrane przez Biuro Powiatowe

Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej w Nakle nad Notecią, ale prosimy jeszcze. To ma też swoje znaczenie. Dziękuję, że kiedy jest tak potrzeba i możliwość, można korzystać i wystąpić, zabrać głos. W związku z tym, że kończymy ten rok, za chwilę będzie nowy rok, życzę Państwu dobrej pracy, współpracy wewnątrz rady, również pracy i współpracy z izbą rolniczą, naszym samorządem.

Radny Marek Wenerski – Mam pytanie do kierownika Łukaszczyka, kto decyduje kiedy ma wyjechać pług do odśnieżania? Co sołectwo jest inna wersja. Jak się dzwoni p. Łukaszczyk czasami telefonu nie odbierze. Czy sołtys może decydować, że pług ma przyjechać odśnieżyć zaśnieżoną, nieprzejezdną drogę?

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i ochrony Środowiska Mieczysław Łukaszczyk – Od kilku lat jest wydawane zarządzenie Burmistrza przed okresem zimowym i to zarządzenie jest wysyłane do sołectw. Takie zarządzenie z konkretnymi wytycznymi p. Sołtys otrzymał. Jeśli chodzi o odbieranie komórek, to taka jest prawda, że na ostatniej stronie pisze, że w przypadku zagrożeń wynikłych ze złych warunków atmosferycznych Straż Miejska w trakcie pełnienia służby zapewni łączność i sposób powiadamiania oraz nadzór nad wykonaniem zarządzenia. Godzina 24.00 pierwszy dzień świąt czy Wigilię, to w takim przypadku, o ile Straż Miejska pełni dyżury, to proszę do nich kierować. Generalnie od godz. 7.00 do 15.00 zarządza drogami Pani inspektor ds. dróg i ja. Rozmówcami w terenie są sołtysi. Jest 9.200 mieszkańców, z tego ok. 2 tys. ma komórki, a ok. 200 osób lubi rozmawiać przez nie, to ja bym musiał siedzieć przy komórce i tylko odbierać. W związku z tym wiarygodnym urzędnikiem, przedstawicielem jest dla mnie Sołtys. Prawda jest też taka, że to są często drogi gruntowe i zgodnie z zarządzeniem Ministra Infrastruktury mamy na odśnieżenie od ostatniego opadu 24 godziny. Nie może być tak, że zawiewa, śnieg pada od godz. 12.00 w nocy do 6.00 rano to my o 12.00 w nocy wyjeżdżamy z tego względu, że od 6.00 rano ta droga byłaby już zawiana. Tak było w pierwszy dzień świąt. Godzina 22.00, komórka była nieczynna, włączyłem i żadnych telefonów nie było. O godz. 23.00, 24.00 coś zaczęło się dziać na trasie do Siekierkowa i na Drażonek i w takim przypadku to dzwoniemy do straży miejskiej. I w takim przypadku to było. Prawda jest też taka, że nie może tak być, ja w tym dniu, co wyjeżdżamy, droga do Złotowa, czyli na Więcbork, droga wojewódzka jest odśnieżona, wszystkie boczne drogi kilometr widać, w dali są drogi i mieszkają ludzie. Samochód zjeżdża z drogi wojewódzkiej i zjeżdża w drogę gminną i sobie rolnik czy mieszkaniec idzie sobie do domu, bo na pewno wrócił o godz. 22.00, 24.00. Nie może tak być, że o 24.00 zrywamy się i idziemy wyciągać. Ci którzy odśnieżają, mamy z nimi umowy, oni również ryzykują swoim zdrowiem. To nie są drogi, które są asfaltowe, są drzewa. Wyjeżdżając z Rościmina, jadąc w stronę Więcborka i nagle dzwonią mieszkańcy, że jest nieodśnieżone, bo po prostu pomylił drogę w nocy. Nie możemy też tak ryzykować. Jeśli jest godzina 22.00, 24.00, sytuacja podbramkowa, dziecko chore to wtedy Straż Miejska załatwia. Nie może być tak, że sobie młodzież z Drażna do Drażonka jedzie od kolegi i o 24.00 dzwoni na policję, że on nie może sobie przejechać. Jeśli robi sobie wycieczkę, to wtenczas mamy 24 godziny. Takie jest prawo p. Sołtysie. Może być tak, że wyjedzie o 22.00, 24.00, ale mamy 150 km dróg, jak do ostatniego dojedzie to i tak będzie za 6-10 godzin. Jak wyjeżdża p. Kałas rano o 6.00 rano to on odśnieża do 23.00, 24.00 w nocy. Ma 2 ciągniki, ale ma duży teren. Dodatkowo w sezonie zimowym 2010/2011 podpisaliśmy umowy z 2 firmami,

z p. Świętoniem w Drzewianowie i p. Kałasem, który ma 2 nowoczesne ciągniki. Z tego co słyszę od sołtysów, mieszkańców, to raczej skarg nie ma, są zadowoleni. Niektóre drogi, autostrady, identycznie wyglądają, i są na bieżąco odśnieżane. Są przypadki podbramkowe to do Straży Miejskiej. Nie są to drogi wojewódzkie, ekspresowe, są to drogi gruntowe, które mają 24 godziny. Nie mówię, że tak musi być, bo są sytuacje, że ktoś zachoruje, pogotowie itd., a jeszcze w sytuacjach zupełnie podbramkowych, jeśli nie ma w Urzędzie Straży Miejskiej lub kogokolwiek, jest sytuacja, że trzeba wezwać pogotowie, trzeba inne służby to jest czynny 24 godziny numer 112. Jest straż pożarna, która w takich sytuacjach pomaga. Przy okazji chcę powiedzieć, że do dnia dzisiejszego wydaliśmy na odśnieżanie 40 tys. zł, a na cały rok na drogi mamy 150 tys. zł, na wszystko, na dziury, na znaki, na równiarkę, na kamień. Miesiąc czasu mamy już zimy i jest problem. Teoretycznie jesteśmy przygotowani, ale wszystko na papierze, bo w terenie może być ktoś niezadowolony, ale to trzeba wypośredkować zawsze. Z tego co ja z Sołtysami, jestem na bieżąco, do 22.00 problemu nie było żebym odebrał, a później mogło się tak zdarzyć. Też nie mogę pełnić dyżuru 24 godz. na dobę. Pani podinspektor mieszka w Sadkach, mamy operatora Play, tam nie ma łączności, tak więc nie mam z nią kontaktu po 15.00 na komórkę służbową. Tak więc zostaje ja i Straż Miejska, a w najgorszym przypadku numer 112.

Radny Marek Wenerski – Była przykładowo taka sytuacja, i wówczas p. Kałas powiedział, że do p. Łukaszczyka. Ci co wykonują te usługi odśnieżania nie chcą bez Pana zgody odśnieżać.

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i ochrony Środowiska Mieczysław Łukaszczyk – Tak zgadza się. Jeśli mają bezpośrednią informację to się ze mną kontaktują, czy mają jechać czy nie. Chyba że dzwoni Straż Miejska wówczas jada bez uzgadniania. Straż Miejska ma takie uprawnienia nadane przez p. Burmistrza. Jeżeli ma Pan problem się ze mną skontaktować, to proszę ze Strażą Miejską.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witosławiu Jarosław Schulz – Chciałbym się podzielić z Państwem pewnymi informacjami niepokojącymi mnie bezpośrednio i jednocześnie ewentualnie uzyskać odpowiedź na kilka pytań, które wyartykułuję. Nie wiem czy jestem upoważniony do występowania w imieniu wszystkich dyrektorów szkół, ale Pani Dyrektor kiwa, że tak. Zaczę mocnym akcentem. Nie jestem ekonomista, ale placówki oświatowe w gminie Mrocza straciły płynność finansową. Mamy nie popłacone faktury, za olej i inne wydatki rzeczowe od listopada. Nie są popłacone podatki od wynagrodzeń pracowników. Mam informację od p. Dyrektora Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty, że zobowiązania na tę chwilę wynoszą ok. 140 tys. zł. Mówimy o placówkach oświatowych. Na podstawie planu swojego budżetu mam pieniądze na papierze, które mogłyby pokryć te wszystkie zobowiązania, które dotyczą bezpośrednio mojej szkoły. Nawet mam środki jeszcze nie wykorzystane. Niewykorzystane nie dlatego, że nie ma potrzeb w szkole, tylko dlatego, że taka mam zasadę i tak gospodarzę pieniędzmi, jestem w bezpośrednim kontakcie z p. Dyrektorem i główną księgową GZOO, że wydajemy te pieniądze po konsultacji i pod fizyczne środki, którymi możemy dysponować. Taki stan rzeczy powoduje, że tracimy wiarygodność jako kupujący. Kupując pewne artykuły, w różnych sklepach wiedząc, że mam w planie pieniądze zapewniałem, że na pewno do końca grudnia te faktury zostaną popłacone. Teraz główna księgową musiała pisać o przesuwaniu terminów płatności. Nie

wiem jak to się skończy. Chciałbym dodać jeszcze jedną rzecz, jeśli chodzi o gospodarkę finansową w naszych szkołach. Nie dalej jak przedwczoraj w mojej szkole, jak i w szkole w Mroczy zostały zamontowane tablice interaktywne – nowoczesna pomoc dydaktyczna. Było to na zasadzie projektu, którego beneficjentem jest organ prowadzący, Gmina Mrocza. Jesteśmy tutaj ewenementem, bo sprawdzałem to, chyba jako jedni z nielicznych albo i jedyni musieliśmy, żeby ten wkład własny pokryć na zakup tablic, wyasygnować środki i poszukać we własnych budżetach. W moim przypadku musiało się to skończyć, że z 14 tys. zł, które posiadałem na usługach remontowych, 10 tys. zł musiałem przeznaczyć na zakup tych tablic. Nie przeprowadziłem remontu klasy, który był zakładany i który jest też bardzo pilny. Czy za zakup tych tablic zostały już środki przelane? Nota obciążeniowa była i tablice zostały już zamontowane. Jeżeli chodzi o kwestię budżetu na przyszły rok. Przy tworzeniu planu budżetu na rok 2011, jako kierownik jednostki zostałem zobowiązany do 0% wzrostu na zakupach rzeczowych. Jest to tyle samo, a dokładnie rzecz ujmując, według mnie mniej niż w tym roku. VAT wzrasta, więc potrzeby będą większe niż w roku obecnym, a pieniędzy mamy tyle co w tym roku. Czy te wszystkie zobowiązania, które mamy na zakupach rzeczowych w tym momencie, zostaną nasze plany zwiększone o te zobowiązania? Jeżeli nie to ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji. Jeśli chodzi o zużycie oleju w roku 2009 było to na poziomie 10 tys. litrów, a teraz przeprowadziłem sobie kalkulację, poprzednia zima i obecna zima, czyli od stycznia do grudnia, moje zużycie wynosi już prawie ok. 14 tys. litrów. Gdy będę musiał zapłacić za olej w wysokości prawie 10 tys. zł, który zakupiłem w listopadzie z przyszłorocznego budżetu to już dzisiaj jestem w stanie z pełnym przekonaniem powiedzieć, że na pewno mi pieniędzy w przyszłorocznym budżecie zbraknie. Jeśli nasze plany finansowe na przyszły rok nie zostaną zwiększone o te zobowiązanie, to nie chciałbym tu użyć zbyt mocnego słowa, ale czuję się, nie tyle co ja, ale moja placówka ograbiona z pieniędzy, które nam się należały jako przysłowiowa „psu kielbasa”. Nie wykonywałem pełnych zakupów z wykorzystaniem pełnego planu, tylko dlatego, że na koniec roku możliwości finansowe były takie, a nie inne. Chcę zaznaczyć, że w całej rozciągłości jestem za i popieram proinwestycyjną politykę naszej gminy. Tutaj możemy być stawiani za wzorzec, ale moim skromnym zdaniem są pewne granice, nie może się to odbywać kosztem jednostek prowadzonych. Mam też pytanie, czy te problemy finansowe to dotyczą tylko placówki oświatowe, czy też inne jednostki prowadzone przez Gminę Mrocza, np. czy MGOKiR ma zobowiązania, które przejdą na przyszły rok, czy Urząd, nie chodzi mi o gminę i zobowiązania inwestycyjne, czy Urząd jako zakład pracy ma też takie zobowiązania jak my, czy jest w takiej samej sytuacji, czy tutaj ta kwestia wygląda inaczej? Myślę, że mimo wszystko nasze szkoły, wszystkie placówki oświatowe funkcjonują właściwie i chciałbym serdecznie podziękować za bardzo dobrą współpracę z GZOO przede wszystkim z p. Dyrektorem, z p. główną księgową i to wszystko pozwala na to, że mimo wszystko to funkcjonowanie jest właściwe. Nie chciałbym, żeby moje wystąpienie było odebrane jako awanturnictwo, czy wszczynanie na koniec roku jakiegoś sabotażu. Występuję tylko i wyłącznie, biorąc pod uwagę dobro placówki, którą kieruję. Jeżeli te nasze plany, o te zobowiązania na przyszły rok nie będą zwiększone to mój apel, nie wiem czy mogę, oficjalny wniosek do Państwa radnych, do komisji

budżetu, komisji oświaty, abyście Państwo, jeżeli możecie, sprawili, abyśmy nie pozostali z tym problemem finansowym sami sobie.

Kierownik Referatu Finansowo-Budżetowego Małgorzata Konkowska – Na część z tych pytań będę mogła odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o tablice interaktywne to zostały już zapłacone 2 dni temu. Odnośnie problemów finansowych, to muszę Państwa poinformować, że dotyczy to wszystkich jednostek, nie tylko oświaty, MGOPS, również budżet MGOKiR też nie jest w 100% wykonany, do biblioteki też nie została dotacja przekazana w 100%, a także Urzędu. Również mamy zobowiązania wymagalne, również piszemy pisma o przesunięcie terminu, to dotyczy wszystkich. To nie jest skierowane przeciwko oświacie. Jeżeli chodzi o zapewnienie czy zostanie budżet w 2011r. zwiększony o zobowiązania Państwa tego nie mogę zapewnić. To jest pytanie do p. Skarbnik. Jeżeli chodzi o problemy finansowe to sami Państwo wiecie, że jest to głównie związane ze zwrotami środków unijnych. Teraz też czekamy na środki z Urzędu Marszałkowskiego, 300 tys. ma wpłynąć z tytułu zwrotu za świetlice Wyrza, Matyldzin. Te środki nie przyszły, bynajmniej jak przyszłam na sesję, to jeszcze nie wpłynęły. Czekamy również na inne środki. Tak ta sytuacja wygląda, musimy wykładać, zaciągać kredyty, a te pieniądze wpływają z opóźnieniem. Pomimo zapewnień i tak wpływają z opóźnieniem. Tak wygląda na dzień dzisiejszy sytuacja finansowa.

Dyrektor Gimnazjum w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – Podpisując się pod tym wszystkim co powiedział p. Dyrektor Schulz, mam jeszcze zapytanie. Czy jest szansa na jakiegokolwiek środki jeszcze w tym roku budżetowym na zobowiązania wymagalne do końca grudnia. Jeżeli chodzi o gimnazjum jest to kwota 13 tys. zł, jeżeli to nie wpłynie w tym roku w jakiejś części to obawiam się o płynność finansową na 2011, ponieważ to w znacznym stopniu obciąża budżet, jeżeli chodzi o zakupy na rok 2011. To jest znacząca kwota. Dlatego jeszcze raz pytam czy jest szansa na jakiegokolwiek środki finansowe w tym roku?

Kierownik Referatu Finansowo-Budżetowego Małgorzata Konkowska – Nie otrzymałam dyspozycji od p. Skarbnik, żeby dzisiaj jakiegokolwiek pieniądze wyszły do jednostek.

Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mroczy Gabriela Trzeciakowska – Dzisiaj otrzymaliśmy kilka telefonów, w związku z wymagalnymi też środkami dotyczącymi DPS-ów. Nie wiem jak to wygląda budżetowo, te osoby, które dzwonią, to są Dyrektorzy, oskarżają nas o to, że stawiamy ich w sytuacji bez wyjścia, że nie mogą zamknąć budżetu. Kieruję ich do p. Skarbnik i też tutaj jest sytuacja podbramkowa To jest kwota ok. 20 tys. zł, to są odpłatności za domy pomocy społecznej, a nadto na przyszły rok, czyli 2011, środki nie są zupełnie zabezpieczone na dotychczas realizowaną pomoc i opłatę za domy pomocy społecznej, one wystarczą nam tylko do lipca. Nawet okrojenie tutaj i przesunięcie na następny rok, powoduje sytuację, z którego nie widzę wyjścia przy braku zwiększenia tych środków.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witosławiu Jarosław Schulz – Tu się podpisuje pod tym wszystkim. Najgorsze jest to, że my tracimy wiarygodność. Mamy nieopłacone faktury i teraz nie wiem jak będzie potrzeba zakupu np. w jednej firmie zaopatrujemy się w tusze i tonery do drukarek, teraz mamy to nie zapłacone, nie wiem czy jeszcze zechcą, chyba że gotówkowo, rachunki na przelew, już nam tego nie udostępnią. Jeszcze jedną rzecz chciałem poruszyć. Od ubiegłego roku, jako dyrektorzy zostaliśmy zobowiązani do przekazywania

provizji z tytułu ubezpieczenia dzieci na konto gminy. Wszystkie dzieci w szkole muszą być ubezpieczone, rodzice płacą składki w różnej wysokości, ustalonej przez Radę Rodziców, np. obecnie w naszej szkole jest ustalona składka w wysokości 23 zł i towarzystwo ubezpieczeniowe przekazuje szkołom, teraz już nie szkołom, prowizję. W zależności jak jest umowa może to być 20%, 25%, 30%. W tym roku zostaliśmy zobowiązani do zwrotu tych prowizji za ostatnie 5 lat. Organ prowadzący umorzył nam zwrot za poprzednie 4 lata, ale za 2009r. musieliśmy już tą prowizję przekazać na konto gminy. W tym roku podpisałem umowę z PZU i to 1001 zł powinno wpłynąć. Pismem z 8 czerwca 2010r., w którym przekazałem informację o wysokości tych składek i o umorzeniu, jednocześnie wnioskowałem o przekazanie kwoty 1183 zł za 2009r. na zakup pomocy dydaktycznych. Odpowiedzi nie dostałem. Sądzę, i przede wszystkim jest to głos nie tyle mój, co rodziców, to są pieniądze rodziców, które rodzice łożą na ubezpieczenie swoich dzieci. Do tej pory była taka praktyka, że te pieniądze trafiały na konto Rady Rodziców i były przez tych rodziców, zgodnie z ich potrzebami, wydatkowane. Może to są śmieszne kwoty w skali gminy, 1100 zł, 1001 zł, dla mnie to są ogromne pieniądze. W 2009r. ze środków Rady Rodziców, w związku z tym, że nie miałem możliwości zakupu z budżetu, zostało zakupione umeblowanie do nowo wyremontowanej klasy. Rozumiem, że procedura jest taka, że te pieniądze muszą wpłynąć na konto gminy, ale bezwzględnie, i tu przede wszystkim wyrażam wolę rodziców, to jest informacja ze spotkania z Prezydium Rady Rodziców, że te pieniądze powinny wracać do szkół. Możemy nawet wskazać, jeśli one muszą wrócić do budżetu, czy to ma być na zakupy czy na zakup pomocy dydaktycznych, na pewno te pieniądze zostaną zgodnie z potrzebami szkoły wydatkowane.

Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Hanna Polewczyńska -

W nawiązaniu do wypowiedzi dyrektorów i p. Dyrektor MGOPS chciałaby podkreślić jeszcze jeden fakt, że te nasze zobowiązania nie dotyczą tylko wydatków rzeczowych. Te 140 tys. zł, które są jakby wymagalne na dzisiaj, w tym jest 90 tys. wydatków rzeczowych, pozostałe są to kwestie płacowe, nie wypłacone świadczenia zdrowotne dla nauczycieli, ekwiwalenty za odzież i pranie, nie odprowadzony do końca podatek od wynagrodzeń za miesiąc listopad, delegacje służbowe, nieodprowadzone pochodne od wynagrodzeń, czyli składki do PZU, pożyczki mieszkaniowe. Jesteśmy w stałym kontakcie z p. Skarbnik i ze służbami finansowymi w Urzędzie. My na dzień dzisiejszy zamiast zamykać budżet to wysyłamy stertę pism do dostawców prosząc ich o przedłużenie terminów płatności. Dotyczy to kwot 500 zł, 300 zł, 1000 zł. Mamy ogromne zaległości, jeżeli chodzi o dowóz dzieci. To są ogromne koszty, bo w samym Gminnym Zespole, gdzie to jest dowóz dzieci, opał szkół, wychodzi ponad 30 tys. zł. Brak jakichkolwiek informacji, że jest szansa na jakiegokolwiek zasilenie powoduje ogromne psychiczne utrudnienie w pracy. Chcielibyśmy mieć wcześniej jakąś informację kiedy zamawiamy olej, kiedy zakupujemy bilety, żebyśmy już na wejściu rozmawiali o dłuższych terminach płatności, a nie w sytuacji 2 dni roku budżetowego.

Dyrektor Gimnazjum w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel - Myślę, że ta informacja, szczególnie dla Państwa gości, dosyć istotny temat problemów finansowych w oświacie się pojawia. Mamy wiedzę, że zadania subwencyjne, czyli realizowane ze subwencji, mają pełne pokrycie w tym, że subwencja wpłynęła. To nie są pieniądze gminne, to są pieniądze, które wpływają

z subwencji i pełna subwencja na pokrycie wszystkich zadań wpłynęła do gminy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczy Janusz Paliwoda – Nie będę powtarzał tego wszystkiego, co Państwo usłyszeli z ust moich poprzedników. Problem jest rzeczywiście spory i on się powtarza już po raz kolejny rok. Nasz budżet przyszłoroczny jest właściwie trzykrotnie pomniejszony. Raz zarządzeniem Burmistrza wskaźnik wzrostu 0, przy inflacji to już jesteśmy do tyłu, podatek wzrastający zwiększa koszty zakupu usług i towarów, to jest drugi cios. Teraz trzeci cios może się okazać, że rachunki, faktury, które teraz spływają być może będą płacone z budżetu przyszłorocznego. Mam już też decyzje sanepidu, nie dawno była taka rutynowa kontrola, terminowe wykonanie pewnych działań, których wartość jest kilkadziesiąt tysięcy. Nie bardzo sobie wyobrażam z czego będę mógł pomalować chociaż jedno okno, które są do pomalowania w przyszłym roku. To są duże problemy. Jestem zdania, że udostępnianie sal gimnastycznych nieodpłatnie jest dużym błędem. Koszty, jakie się ponosi w tej chwili na ogrzewanie sali, po to żeby kilku ludzi mogło sobie „pobrykać”, chwała im za to, bardzo się cieszę, że ludzie rozwijają swoją tężyznę fizyczną, ale koszty utrzymania tych sal, chociażby w tym okresie, a zwłaszcza, kiedy ogrzewanie jest ogromne, przy żadnym wpływie to jest dla mnie błąd. Uważam, że powinno być przywrócone opłacanie tego wynajmu. Uwaga do Państwa Radnych. Miałbym do Państwa wielką prośbę, żebyście bardzo rozważnie podejmowali decyzje dotyczące powoływania nowych zadań inwestycyjnych w obliczu faktu, że bieżąca działalność jednostek jest poważnie zagrożona. Najpierw zabezpieczcie Państwo bieżącą, płynną działalność tych jednostek, a dopiero potem starajcie się rozwijać naszą gminę, co wszyscy wspieramy.

Radny Arkadiusz Lange – Jako członek komisji budżetu, nie powiem, że nie wysłuchałem tych wniosków z pewnym zażenowaniem i takim niesmakiem, chociaż może z lekką satysfakcją. Nie dalej jak tydzień temu obradowaliśmy nad budżetem, nawet na samych obradach komisji budżetu czy na sesji wiejskiej była dyskusja na temat tego budżetu. W sposób taki merytoryczny podchodząc do tematu i te sygnały, które mamy teraz ze strony szefów jednostek organizacyjnych utwierdzają w argumentach, które Państwu przedstawiliśmy na temat projektu budżetu. Natomiast w sprawach bieżących chciałbym tylko dodać, że problem bieżącej płynności finansowej był podejmowany na ostatniej komisji budżetowej przez p. Skarbnik. Ta problematyka była sygnalizowana, w związku z tym, że pewna część zobowiązań, które były zapisane w budżecie po stronie dochodów, szczególnie w kwestii zwrotu kwot ze strony Urzędu Marszałkowskiego, nie zostanie zrealizowana w tym roku, stąd problem z pewną płynnością finansową może mieć miejsce. Ja ze swej strony, jako członek komisji budżetu chciałbym zapewnić, że dołożymy wszelkich starań na najbliższym posiedzeniu komisji budżetowej, myślę, że to będzie podstawowy problem, z którym będziemy się musieli zmierzyć, żeby te problemy rozwiązać. Oczekujemy na kwotę 300 tys. zł zwrotu z inwestycji polegającej na budowie świetlic, 340 tys. zł, które mają wpłynąć z tytułu dofinansowania budowy drogi Kosowo-Kozia Góra. Myślę, że potencjalnie to są te środki, w których będziemy szukali pokrycia dla tych wydatków, które są należne już w roku 2010 i pewnie będą musiały być zrealizowane dopiero w 2011r., bo po ostatnim spotkaniu komisji budżetowej, raczej nie ma szans na żadne dodatkowe środki. Zresztą widzimy w planie

finansowym, że tutaj nie ma, zwiększenia po stronie dochodów, jakiegoś znaczącego, które pozwoliłoby na pokrycie wszystkich zobowiązań, a też nie ma czasu na jakieś w tej chwili. Podejrzewam, że problem pozostanie na początek 2011r. To jest takie moje zobowiązanie, jako członka komisji budżetowej, że na pewno nad problemem się pochylimy na najbliższym posiedzeniu, postaramy się te środki w jakiś sposób zabezpieczyć. Miałbym jeszcze taką prośbę, taką bardziej techniczną, do kierowników jednostek organizacyjnych, bo my rzeczywiście pracując nad projektem budżetu, czy pracując nad poszczególnymi przesunięciami

w trakcie roku budżetowego mamy pewną wiedzę w skali makro, natomiast nie mamy wiedzy w skali mikro, że potrzebne są pieniądze na realizację konkretnych zobowiązań. Być może gdybyśmy odrobinę wcześniej o tym wiedzieli to byłibyśmy w stanie zaradzić temu problemowi. Te informacje, które są nam przedstawiane na posiedzeniach komisji budżetu obejmują globalnie cały budżet. Nad pewnymi rzeczami jesteśmy w stanie się pochylić, tylko musimy mieć na ten temat wiedzę, jeżeli my takiej wiedzy nie mamy, no to trudno żeby tym problemom tak na bieżąco zaradzić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński – Jeżeli dobrze zrozumiałem, dyrektorzy obawiają się jednej rzeczy, że te zaległości z tego roku będą przypisane na rok przyszły i pomniejszą realnie budżet roku przyszłego. Myślę, że jeśli te pieniądze wpłyną, zaległości, do kasy naszej gminy, te zatory w pewnym sensie powstają z nie naszej winy, to na pewno będą uregulowane. Będziemy to monitorowali i na pewno nie zostawimy bez opieki.

Radny Roman Piotrowski – Pewne sprawy kolega Lange wyjaśnił. Chciałbym dodać jedną rzecz, którą Państwo powinniście znać. W gminie będzie się bardzo trudno gospodarzyć, ponieważ dochody typu pewnych subwencji od 2 lat są zmniejszane, jeśli o nas chodzi, w kwotach niesamowitych. 2009r. do 2010r. - 1,5 mln zł, do tego okresu dalszy 1 mln zł. To jest 2,5 mln zł mniej pieniędzy subwencyjnych z gminy z tytułu ulg podatkowych. Nie przez nas, które rada poprzednia ustalała ulgi podatkowe, tylko z tytułu ulg, które rząd ogłosił, to są ulgi choćby najprostszą od Internetu. W związku z tym problemy będą w tej gminie, kolega Lange już też mówił, że ten budżet jest mało oszczędnościowy, ja też bym się z nim w pewnym sensie zgadzał. Jeśli dalsze będą okrojenia na następne lata, z tego tytułu, bo nie wiadomo, co jeszcze nam może rząd zafundować, jakie ulgi, dla jakichś sfer. Jak się analizuje to nie dla najbiedniejszych ludzi są te ulgi tylko dla grup społecznych, które akurat by wytrzymały bez tych ulg. Optymistyczne, że gmina czeka też na pieniądze, te które powinna otrzymać i na dzień dzisiejszy jeszcze nie wpłynęły. Jak one wpłyną to będzie trochę lepiej. Chciałbym, żebyśmy pozytywnie ten rok zamknęli i mam nadzieję, że dyrektorzy będą mogli spać spokojnie. Współczuję p. Polewczyńskiej, dyrektorom, że mają kupić czy na stołówkę czy na coś i każdy dać nie dać, no bo jeszcze zalegacie. Trochę optymizmu i mam nadzieję, że nasze następne spotkanie będzie trochę optymistyczne jeśli chodzi o względy finansowe. Chciałbym wszystkim życzyć wspaniałego przyszłego roku, zwłaszcza w finansach, żeby nie było tego typu problemów, że na to czy na to nam zabraknie. Chociaż będzie trudno.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczy Janusz Paliwoda – Praktyka jest niestety taka, że dyrektorzy nie są zapraszani na posiedzenia komisji, gdzie jest okazja żebyście się Państwo zapoznali z naszymi opiniami, wyliczeniami. My nie wiemy kiedy macie posiedzenia komisji. Trudno stać w gotowości pod drzwiami

i czekać kiedy zostaniemy zaproszeni. Wystarczy po prostu wcześniej nas zawiadomić, zobowiązać nawet do tego żebyśmy takie dane czy opinie przygotowali. Subwencja oświatowa przyszła w całości, tak jak się należy i ona wystarcza na zadania subwencyjne. To, że jakieś środki unijne spływają lepiej lub gorzej, w mniejszym lub większym stopniu to tutaj nie nic do rzeczy w działce oświatowej, ponieważ subwencja oświatowa powinna starczyć.

Radny Bogumił Szklarski – Mam pytanie do Pań, które odpowiadają za finanse, jak przepływają środki, czy o są w transzach miesięcznych, czy w kwartalnych?

Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Hanna Polewczyńska – Subwencja oświatowa jest przekazywana w 13 transzach, 2 transze przychodzi w marcu, z uwagi na wypłatę trzynastki. Budżet oświaty to nie tylko środki subwencyjne, zadania subwencionowane, czyli utrzymanie szkół podstawowych, gminnego zespołu, bo oświata to nie tylko zadania objęte subwencją. Dowóz do szkół, kserówki, przedszkola, to są koszty utrzymania, których nie pokrywa subwencja. Te kwoty powinny być zwiększone z dochodów gminy. Tak więc rata subwencji plus dochód gminy stanowi miesięczny koszt utrzymania oświaty. Jeżeli mówimy o zadaniach subwencionowanych to ta subwencja, naliczona, przekazywana pokrywa wydatki, które powinny być pokryte z subwencji. Te pieniądze wpływają do gminy i jeżeli one są przekazywane do Gminnego Zespołu na zasilenie to trudno, żeby trzymać pieniądze na koncie, żeby pokryć za pół miesiąca fakturę czy usługę, która jest subwencionowana, a nie zapłacić np. faktury, która za 5 minut będzie wymagana jeżeli chodzi o dowóz dzieci.

Radny Bogumił Szklarski – Czy te pieniądze sukcesywnie co miesiąc wpływają, są do dyspozycji? Rozumiem, że nie są systematycznie?

Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Hanna Polewczyńska – Jeżeli wpływa do gminy rata subwencji to albo w całości, albo pomniejszona jest przekazywana do Gminnego Zespołu, zasilenie, i potem na nasze pisma, nasze telefony jest dofinansowywanie pozostałych potrzebnych środków. Nie jest praktykowane, że budżet całej danej jednostki jest dzielony na 12 miesięcy czy 13 i co miesiąc to stałe zasilenie wpływa do danej jednostki, z czego my powinniśmy odłożyć np. już część środków w styczniu, w lutym, w marcu, żeby do końca maja odprowadzić np. 75% na fundusz socjalny. Można taką politykę finansową prowadzić i powinno się ją taką prowadzić, ale przy stałym sukcesywnym zasilaniu. My wszyscy rozumiemy, że dochody gminy są mniejsze od planowanych, więc nie ma tych bieżących pełnych zasileń. To powoduje taką, a nie inną sytuację, O ile można przenieść płatności za zgodą usługodawców na styczeń i zwiększyć lub nie plany budżetu na 2011r., to ja nie wiem co mam zrobić z zasiłkami zdrowotnymi dla nauczycieli, bo to jest 0,3% odpisu od płac co roku określone w Karcie Nauczyciela i to powinno być wykonane.

Radny Bogumił Szklarski – Gdyby systematycznie, to co Pani wspomniała, 1/12 wpływała to tych problemów by nie było?

Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Hanna Polewczyńska – To te problemy zaistniały by wtedy kiedy byśmy prowadzili nie taką politykę finansową, czyli np. odkładalibyśmy np. na konto, bo wiemy, że w miesiącach letnich to dyrektor będzie potrzebował pieniądze na pokrycie remontu, że kiedy są miesiące sezonu grzewczego to nie można wydawać do

końca pieniędzy, tylko trzeba zgromadzić, żeby trzeba było bieżące potrzeby opłacić, np. za faktury na opał, olej.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witosławiu Jarosław Schulz – Jeszcze w uzupełnieniu, nie wiem czy moje dane są dokładne. Subwencja oświatowa na 2010r. to wpłynęła w wysokości 8 261 388 zł, z czego 229 940 zł to subwencja, która musi być przeznaczona dla Kosowa, czyli subwencja dla placówek prowadzonych przez gminę to jest 8 031 448 zł, a zadania, które są w ramach subwencji to jest 7 699 809 zł, czyli nawet subwencja 300 tys. zł przewyższa zadania subwencyjne w ramach działalności szkół.

Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Hanna Polewczyńska – Brak jakby możliwości płacenia bieżącej, wchodzenia w karne odsetki, to nie ma miejsca w ciągu roku budżetowego. Ten problem rodzi się w ostatnich miesiącach, listopad i grudzień. Ten rok jest specyficzny, rozumiemy. W zeszłym roku nie było, aż takich problemów, bo w ostatnich dniach grudnia otrzymaliśmy zasilenie, mogliśmy zapłacić te zobowiązania. Sytuacja jest jaka jest, stąd pytania, jest to trochę męczące, że to zawsze w ostatnich miesiącach tego roku, kiedy są wydatki, kiedy muszą być wydatki brak jest płynności finansowej.

Radny Arkadiusz Lange – Na początek trzeba odrzucić mit, że subwencja oświatowa wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb związanych z oświatą. Szafowanie tymi liczbami to tak troszeczkę bardziej ostrożnie proponowałbym. Problem związany z prowizją za ubezpieczenia zawierane przez Radę Rodziców, czy zawierane z rodzicami na rzecz uczniów poszczególnych jednostek. Problem jest bardziej skomplikowany, nie tylko Gminy Mroczy, aczkolwiek o takim mechanizmie, który Pan tutaj przedstawił, że Państwo musieliście to zwrócić 5 lat wstecz, słyszę po raz pierwszy, co prawda tamte zobowiązania były umorzone, także tutaj nie było obowiązku zwrotu tej prowizji. Problem sprowadza się do tego, że niestety błędnie były zawarte umowy. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zakwestionował te umowy, jest prowadzone postępowanie wyjaśniające, czyli na szczeblu centralnym. Problem nie dotyczy tylko Gminy Mrocza, ale jest dość powszechny, jeżeli chodzi o styk kwestii jednostek organizacyjnych gmin czy starostw powiatowych i polega na tym, że błędnie były zawierane umowy, bo stroną takiej umowy nie może być organ prowadzący tylko musi być rada rodziców. Gdy stroną umowy jest rada rodziców to wtedy nie ma problemu z rozliczeniem tego typu prowizji. Trzeba by tą kwestię rozwiązać. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo to problem natury bardziej prawnej, ale taka jest ogólna konkluzja tego problemu. Wracając do problemów finansowych, szkoda, że dzisiaj nie ma ani p. Skarbnik, ani p. Burmistrza i ta nasza dyskusja jest taka trochę jałowa. Nie mamy informacji u źródeł, tak naprawdę ze strony p. Skarbnik, z czego na ten moment te problemy. Mogę podzielić się tylko tą wiedzą, którą uzyskałem na komisji budżetowej, że to wynika z pewnych nieterminowych wpływów do budżetu, które były zaplanowane na grudzień, a nie pojawiły się w grudniu. Myślę, że taką bardziej merytoryczną konkretną odpowiedź będziemy oczekiwali od p. Skarbnik na najbliższej sesji, my jako radni na komisji budżetu, a Państwo otrzymają odpowiedź na pewno na najbliższej sesji w miesiącu styczniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński – Podsumuję, żeby była jasność. Sprawy subwencionowane są ok, natomiast, czy dobrze rozumiem, problemy dotyczą zadań własnych.

Dyrektor Gimnazjum w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – Zadania rzeczowe oraz przedstawione tutaj zaległe sytuacje z płac to są subwencionowane zadania i one nie mają obecnie płynności finansowej. To są zadania, które są realizowane z subwencji oświatowej.

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i ochrony Środowiska Mieczysław Łukaszczyk – Dwa słowa do odśnieżania. Ustaliłem z p. Komendantem kilka spraw technicznych. Jutro Sylwester, Urząd pracuje od godz. 7.00 do 15.00, Straż Miejska ma patrol z policją od 9.00 do 17.00 i od 21.00 do 5.00 rano. Potem Nowy Rok – patrol Straży Miejskiej z policją od 13.00 do 4.00 rano w niedzielę. Numer telefonu patrolu 509 848 219, a w przypadkach losowych gdy nie można do straży, ani do policji to jest 112.

Dyrektor Gimnazjum w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – Jakie są regulacje prawne odnośnie używania środków pirotechnicznych, petard, jeżeli chodzi o ten okres przed Sylwestrem? Na jakiej regulacji prawnej bazujemy w Gminie Mrocza?

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński – Podjęliśmy stosowną uchwałę, która okazała się niezgodna z ustawą. Pirotechnika jest podciągana pod zwykłe chuligaństwo. Można tylko w Sylwestra i Nowy Rok, każdy inny dzień jest zabroniony.

Dyrektor Gimnazjum w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – W jakim akcie prawnym jest to zapisane? W mediach jest podane, że to jest ustalane na szczeblu władzy, urząd wojewódzki, wojewoda na dany teren ustala tego typu regulacje prawne.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński – Sprawdzimy, jaką ustawę wskazano i prześlemy.

Sekretarz Miasta i Gminy Mrocza Stefan Kubicki – Głosy w sprawie sytuacji finansów placówek oświatowych myślę, że były z troską o finansowanie placówek oświatowych. Ubolewam tylko, że zdarzyły się te głosy w dniu dzisiejszym gdy nie ma p. Skarbnik i nie ma p. Burmistrza. Trudno nam tu z p. Kierownik zajmować głos, nie do końca możemy dać Państwu pełną odpowiedź dlaczego tak się dzieje. W trakcie tej dyskusji były różnego rodzaju odpowiedzi, chociaż cząstkowe. Tak się dzieje zawsze, że jeden zator finansowy powoduje następny zator, ten następny następny i rzeczywiście przy końcu roku tak jest jak w budżecie domowym, że kiedy brakuje 1 złotówki to nie można już następnej wydać. Łącznie z p. Kierownik Referatu Finansowego po powrocie p. Burmistrza i p. Skarbnik będziemy się starali przekazać te głosy, o których tutaj była mowa. W takiej nadziei powiem, że na pewno nie będzie takiego zagrożenia finansowego, że trzeba będzie placówki oświatowe zamykać. W ciągu roku zawsze jest tak, że pewna płynność finansowa w niektórych okresach jest bardziej płynna, a w niektórych są zatory i to w budżecie tak jest. Wystarczy, że jeden z tych, którzy mają przekazać pieniądze do budżetu gminy, nie przekażą w odpowiednim terminie i to powoduje pewne zatory.

Chciałbym przekazać informacje i komunikaty:

- 14 stycznia została zwołana narada sołtysów i przewodniczących zarządu osiedli,
- 14 stycznia – spotkanie noworoczne z aktywnym samorządowym i organizacji społeczno-politycznych, podmiotów gospodarczych,
- 5 stycznia - rocznicowe obchody upamiętniające Powstanie Wielkopolskie,
- w noc sylwestrową spotkanie na rynku w Mroczy,

- trwają przygotowania do Powszechnego Spisu Ludności, powołane zostało biuro spisowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński – Następna sesja planowana jest na 28 stycznia 2011r. na godz. 11.00. Zapraszam serdecznie w Sylwestra na rynek na godz. 24.00. W lutym odbędą się zebrania sołeckie połączone z wyborami sołtysów, proszę aby radni byli obecni w swoich obwodach. Informuję, że od nowego roku materiały na sesję będą przekazywane tylko w wersji elektronicznej.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy złożył wszystkim życzenia noworoczne.

Ad. 7/

Zakończenie obrad sesji


Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy - Romuald Rosiński – Zamykam IV Sesję Rady Miejskiej w Mroczy.

Na tym zakończyły się obrady IV Sesji Rady Miejskiej w Mroczy.

Protokołowała


Dorota Kozłowska-Janiak

Przewodniczący obrad


Romuald Rosiński